



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(958)

102. posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej
i Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 22 października 2003 r.

V kadencja

50. rocznica udziału Polaków
w międzynarodowych misjach pokojowych i humanitarnych.

1. Podjęcie uchwały komisji w sprawie 50. rocznicy udziału Polaków w międzynarodowych misjach pokojowych.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 36)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Wiesław Pietrzak)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panowie Senatorowie! Szanowne Panie! Szanowni Panowie!

Mam zaszczyt otworzyć uroczyste posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, poświęcone pięćdziesiątej rocznicy udziału Polski w misjach pokojowych i humanitarnych.

Dla porządku powiem, że jest to w kolejności sto drugie posiedzenie, a więc na sto dwa.

Szanowni Państwo! Operacje pokojowe, inaczej nazwane misjami międzynarodowymi, po zakończeniu II wojny światowej stały się jednym z podstawowych instrumentów działania Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa publicznego. Mimo tragicznych doświadczeń kolejnych dwóch wojen światowych i lokalnych konfliktów w Afryce, w Azji i Europie do dziś nie ustają starcia zbrojne o podłożu etnicznym, religijnym oraz wynikające z roszczeń terytorialnych.

Polska od pięćdziesięciu lat bierze udział w wysiłkach na rzecz rozdzielenia stron konfliktu, przerwania ognia, monitorowania rozejmu i wreszcie przywracania i utrzymania, a nawet wymuszania pokoju w różnych częściach świata. Udział Polaków w międzynarodowej działalności na rzecz wygaszania konfliktów i przywracania pokoju trwa nieprzerwanie od połowy 1953 r., a jego zakres zwiększa się wraz ze zmianami w polskiej polityce zagranicznej i sytuacji polityczno-wojskowej na świecie.

Polscy żołnierze, policjanci i pracownicy cywilni uczestniczyli dotychczas w pięćdziesięciu czterech misjach i operacjach pokojowych na terenie trzydziestu ośmiu państw, w tym w dwudziestu dziewięciu zorganizowanych pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obecnie, w 2003 r., Polska uczestniczy w osiemnastu kontynuowanych i nowych misjach oraz operacjach pokojowych.

Trzeba podkreślić, że jako jedyne państwo uczestniczyliśmy we wszystkich międzynarodowych misjach na Dalekim Wschodzie. Na Bliskim Wschodzie w październiku 1973 r. pierwsza zwarta jednostka wojskowa rozpoczęła wykonywanie odpowiedzialnych międzynarodowych zadań logistycznych, a więc w dziedzinie mało znanej i z małymi doświadczeniami w Polsce, prac inżynierskich oraz polowego zabezpieczenia medycznego sił wielonarodowych. Nieskromnie powiem, że miałem przyjemność dowodzić dwudziestą piątą zmianą na Wzgórzach Golan.

Polacy uczestniczą w zapewnieniu pokoju w Afryce, Azji, Europie. Każda z tych misji jest inna, w każdej zagrożone jest życie i zdrowie uczestników tego waż-

nego zadania, wykonywanego poza granicami Polski. W każdej wymagane jest perfekcyjne przygotowanie, hart ducha i dobre wykształcenie, a nawet – trzeba powiedzieć – spryt i dyplomacja, co potwierdzają ostatnie sytuacje.

Jubileusz pięćdziesięciolecia jest okazją do wyrażenia uznania dla ludzi, którzy wykonywali i wykonują te ważne, będące stale priorytetem międzynarodowym, zadania. Przedstawiciele tych, którzy brali i biorą udział w misjach pokojowych są dziś z nami na tej sali.

Serdecznie witam w imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego głównych bohaterów, uczestników misji pokojowych na całym świecie, należących do Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ, na czele z panem generałem Cepakiem. *(Oklaski)*

W dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą dostojni goście. Witam serdecznie pana marszałka, który jest członkiem Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, i dziękuję, że pan marszałek poświęcił swój czas i uczestniczy w tak ważnej, uroczystej chwili.

Witam serdecznie pana Sławomira Dąbrowę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. *(Oklaski)* Witam serdecznie pana Andrzeja Towpika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. *(Oklaski)* Witam pana Jerzego Kozłowskiego, zastępcę kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. *(Oklaski)* Witam panią Magdalенę Kąkolewską-Brodawkę, naczelnika w Departamencie Bezpieczeństwa Publicznego w MSWiA... Nie widzę pani naczelnik. Witam pana Zdzisława Gazdę, dyrektora Biura Kadr i Szkolenia w Komendzie Głównej Policji... Nie ma go, choć był zapowiadany. Z prawdziwą przyjemnością witam pana generała Zbigniewa Chwalińskiego, zastępcę komendanta głównego policji. *(Oklaski)* Witam pana Zygmunta Politowskiego, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. *(Oklaski)* Witam wszystkich państwa, których nie wymieniłem z imienia i nazwiska. Jeszcze raz bardzo serdecznie, gorąco witam głównych bohaterów, po prostu misjonarzy, bo tak się żartobliwie nazywamy.

Szanowni Państwo, jeżeli pozwolicie, to przejdziemy do realizacji porządku dzisiejszego posiedzenia. Dalszą część pozwolę sobie poprowadzić na siedząco.

Porządek obrad przewiduje debatę na temat pięćdziesięciu lat udziału Polski w misjach pokojowych i humanitarnych oraz przyjęcie stosownej uchwały. Uzgodniliśmy z panem generałem Cepakiem, że w imieniu żołnierzy misji pokojowych, w imieniu stowarzyszenia pan generał Cepak przybliży nam stowarzyszenie, a przede wszystkim udział Polski i Polaków w misjach pokojowych i humanitarnych.

Proszę bardzo, oddaję panu generałowi głos. Myślę, że możemy na siedząco, będzie wygodniej.

Prezes Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ

Tadeusz Cepak:

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku Senatu! Szanowni Członkowie Senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt wystąpić przed senacką Komisją Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w imieniu młodego stowarzyszenia, które łączy żołnierzy wszystkich stopni wojskowych, funkcjonariuszy policji, pracowników cywilnych róż-

nych profesji, którzy wykonywali i wykonują zadania o znaczeniu międzynarodowym, zgodnie z decyzjami władz państwowych Polski, poza jej granicami.

Rok 2003 jest rokiem wielu ważnych dla Polski rocznic, chociażby sześćdziesiątej rocznicy tragedii gibraltarskiej, i kumulacji rocznic związanych z byłymi misjami pokojowymi, a mianowicie pięćdziesiątej rocznicy udziału Polaków w misjach pokojowych, trzydziestej rocznicy udziału zwartych jednostek Wojska Polskiego w tychże misjach, piętnastolecia przyznania misjom pokojowym ONZ pokojowej Nagrody Nobla, jedenastolecia udziału policji państwowej w misjach, i właśnie w tym roku przypada pięćdziesiąta piąta rocznica misji pokojowych w ogóle, zorganizowanych przez ONZ.

To środowisko sprawiło, że instytucje publiczne i medialne podjęły, pod honorowym patronatem prezydenta Rzeczypospolitej, pana Aleksandra Kwaśniewskiego, wiele przedsięwzięć mających na celu pokazanie społeczeństwu polskiemu, zwłaszcza młodzieży, ogromnego, ale i realnego, wolnego od uproszczonych ocen, wysiłku Polaków w mundurach, wysiłku specjalistów cywilnych i ich dorobku w zapewnianiu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, wreszcie popularyzowanie roli Organizacji Narodów Zjednoczonych, NATO, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Unii Europejskiej w świecie.

Pozwolę sobie przypomnieć, że już w trzecim roku po zakończeniu wojny, a więc pięćdziesiąt pięć lat temu, pierwsza misja pokojowa na obszarze Indii i Kaszmiru stała się instrumentem przywracania pokoju. Polska należy do niedużej grupy państw w gronie ponad stu dziewięćdziesięciu członków Narodów Zjednoczonych, które od pół wieku nieprzerwanie wpisują się w karty pokoju, należy także do małego klubu państw, które jednocześnie są zaangażowane w działania na rzecz pokoju, jak już powiedziano, w osiemnastu rejonach mandatowych.

W ostatnich latach przez pewien okres pod względem liczby osób skierowanych do wykonywania zadań misyjnych poza granicami państwowymi Polska należała do ścisłej czołówki państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych. To ci Polacy swoim wysiłkiem wnosili własną część w budowę prestiżu Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej. To oni swoją postawą i profesjonalizmem, między innymi, uczestniczą w kształtowaniu wizerunku Polski na świecie.

Od jedenastu lat w te działania skutecznie zostały włączone kontyngenty polskiej policji. Ich cenny udział wpisuje się w szerszy kontekst rozwoju operacji wielofunkcyjnych. Warunki pełnienia misji są coraz trudniejsze, często strony konfliktu zmieniają nie tylko formy, lecz także sposoby różnego oddziaływania na tych, którzy starają się przywrócić pokój. Każda misja jest złożonym zjawiskiem, z konfliktów między państwami wchodzimy dziś w strefy zbrojnych starć na tle etnicznym i religijnym, symptomy tego już dziś możemy obserwować w Iraku, wykonawcom zadań nieprzerwanie towarzyszą zagrożenia życia i zdrowia, prawie wszyscy są częstymi świadkami przerażających scen, niekiedy obserwatorami wstrząsających skutków rzezi niewinnych ludzi. To wszystko pozostawia ślady w postaci negatywnych skutków w różnych okresach po wykonaniu zadania. Nie zapominamy też o rozłące z rodzinami, ponieważ z powodu braku łączności wzmaga ona jeszcze te ujemne skutki.

Spośród ponad siedemsetpięćdziesięciotysięcznej armii peacekeeperów, przepraszam za to modne, ale może niepoprawne słowo, zaangażowanych w sześćdziesięciu ośmiu misjach w świecie, życie oddało, według statystyk ONZ, ponad tysiąc sześćset pięćdziesiąt osób. Te bolesne straty uchroniły ludzkość od nieporównywalnie więk-

szych ofiar. Tragiczne zdarzenia nie ominęły Polaków, chociaż w porównaniu do innych kontyngentów narodowych liczba czterdziestu ośmiu osób, które oddały życie jest, jeśli tak można powiedzieć, na szczęście bardzo mała. Ponad dwa razy większa jest liczba osób, które doznały trwałego kalectwa, stały się w świetle polskiego prawa inwalidami wojskowymi ze wszystkimi prawnymi konsekwencjami, to znaczy są przyrównywani do inwalidów, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu w pokojowych warunkach w kraju.

W półwiekowej historii misji mieliśmy nieliczne przypadki dokumentów, które wyrażały uznanie dla misjonarzy. I dlatego z tego miejsca chciałbym wyrazić, jako były dowódca polskiego kontyngentu w Egipcie i Syrii, jako żołnierz przez wiele lat odpowiedzialny za przygotowanie i kierowanie działaniem polskich kontyngentów wojskowych, jako prezes tego głównego zarządu i stowarzyszenia, i w imieniu stowarzyszenia i środowiska polskich peacekeeperów, żołnierską wdzięczność panu senatorowi Wiesławowi Pietrzakowi, który też jako jeden z nas przeżył stresy dowódcy, zagrożenia i rozłąkę z rodziną. Wyrażam wdzięczność wszystkim członkom senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego za zorganizowanie jedyne- go, takie mam odczucie, w historii polskiego parlamentaryzmu uroczystego posiedzenia komisji z okazji udziału Polaków w misjach pokojowych.

Zwracam się z prośbą o podjęcie uchwały skierowanej do obecnych i byłych peacekeeperów, do rodzin, które straciły swoich bliskich, z wyrazami uznania za ich służbę w interesie naszego pokoju i bezpieczeństwa oraz pokoju i bezpieczeństwa innych narodów. Z myślą o Polsce i z Polską w sercu. Sądzę, że byłby to historyczny akt, peacekeeperzy na pewno potrafią docenić jego wartość. *(Oklaski)*

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję panu generałowi Tadeuszowi Cepakowi za przybliżenie, za przedstawienie nam problematyki służby w misjach pokojowych, w misjach poza granicami kraju.

Szanowni Państwo, chciałbym pokierować dzisiejszym posiedzeniem w ten sposób, żeby teraz odbyła się krótka debata na ten temat. Proszę zarówno gości, jak i członków stowarzyszenia o zabieranie głosu, panów senatorów również, z tym że zasadnicza dyskusja będzie również nad projektem uchwały.

Proszę uprzejmie, kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan minister Dąbrowa, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Sławomir Dąbrowa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Z wielką przyjemnością zabieram dziś głos na posiedzeniu zwołanym z okazji podwójnej uroczystości, przypadającej w bieżącym roku. Polska jako członek założyciel Organizacji Narodów Zjednoczonych już od pięćdziesięciu lat bierze udział w międzynarodowych wysiłkach na rzecz przywracania i utrzymania pokoju w różnych częściach świata. W latach 1953–1975 przedstawiciele Polski brali udział w międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli, monitorującej przestrzeganie rozejmu na Półwy-

spie Koreańskim. Od 1973 r. do chwili obecnej zwarte jednostki Wojska Polskiego uczestniczą w wielu operacjach pokojowych Narodów Zjednoczonych oraz w innych misjach pokojowych i humanitarnych w Europie oraz na innych kontynentach.

Obchodząc jubileusz udziału Polski w operacjach pokojowych, musimy przede wszystkim pamiętać o tych, którzy zapłacili najwyższą cenę i oddać im cześć. Od początku naszego udziału w operacjach pokojowych śmierć poniosło w nich, jak pan generał już dzisiaj przypomniał, w różnych okolicznościach, czterdziestu ośmiu Polaków. Ich poświęcenie i odwaga pozostaną w naszej pamięci.

W imieniu rządu, a także wobec przedstawicieli kierownictw resortów, urzędów i służb, które delegują uczestników misji, chciałbym złożyć obecnym na dzisiejszym posiedzeniu byłym uczestnikom misji pokojowych serdeczne podziękowanie za wkład i zaangażowanie oraz ofiarną pracę w tej szczególnej sferze polskiej polityki zagranicznej, jaką są operacje pokojowe z udziałem Polski.

Polska jest doświadczonym uczestnikiem i organizatorem operacji pokojowych, jesteście również aktywnym uczestnikiem dyskusji na forum Narodów Zjednoczonych i innych organizacji na rzecz zwiększenia skuteczności operacji pokojowych i humanitarnych. W najbliższej i dalszej perspektywie operacje pokojowe pozostaną nadal istotnym instrumentem działalności społeczności międzynarodowej. Ich charakter i rola zmieniają się stale w zależności od okoliczności i w miarę rozwoju prawa i praktyki międzynarodowej, a także w miarę nabywania nowych doświadczeń.

W ramach współczesnych operacji pokojowych są wykonywane niezwykle złożone zadania. Wymagają one nie tylko zdolności do jak najszybszego zakończenia trwającego konfliktu zbrojnego i utrzymania stabilności, ale także zaangażowania w cywilne sfery działania, takie jak odtwarzanie instytucji państwowych i infrastruktury gospodarczej, odbudowa lokalnych samorządów, a także promowanie dobrego rządzenia na wszystkich szczeblach.

Sprawne i skuteczne rozwijanie operacji pokojowych i humanitarnych wymaga od ich uczestników i organizatorów uwzględnienia trzech ważnych aspektów. Po pierwsze, operacje pokojowe Narodów Zjednoczonych czy organizacji regionalnych mogą być skutecznym instrumentem tylko wówczas, gdy państwa w nich uczestniczące i organizacje ustalające ich mandat jasno i konstruktywnie artykułują swe cele i zamiary, a później dostarczają wiarygodnego wsparcia politycznego oraz niezbędnych sił i środków do wykonania zadań. Po drugie, wiele uwagi należy poświęcić edukacji, dobremu przeszkoleniu i wszechstronnemu przygotowaniu personelu kierowanego do misji w terenie. Po trzecie, niezwykle ważne jest posiadanie przez uczestników misji umiejętności współpracy i koordynacji działań w środowisku wielonarodowym. Ta umiejętność nabiera szczególnego znaczenia w operacjach wielofunkcyjnych, w których złożoność i różnorodność zadań z jednej strony, a wielokulturowość i wielonarodowość uczestników z drugiej, mogłyby być polem do ewentualnych nieporozumień.

W ostatnich latach udział Polaków w operacjach pokojowych Narodów Zjednoczonych proporcjonalnie maleje, co jest spowodowane głównie zaangażowaniem Polski w misjach NATO i misjach koalicyjnych, takich jak obecna w Iraku. Niemniej 11 kwietnia bieżącego roku rząd Polski podpisał z sekretariatem Narodów Zjednoczonych porozumienie o udziale w systemie szybkiego rozmieszczenia sił Narodów Zjednoczonych. Było to istotne poparcie przez nasz kraj inicjatywy Narodów Zjednoczonych, zmierzającej do wzmocnienia systemu operacji pokojowych.

Od wielu lat Polska uczestniczy w operacjach pokojowych także poza systemem Narodów Zjednoczonych. Są to, jak już dzisiaj mówiliśmy, operacje na Bałkanach – kierowane przez NATO w Bośni i w Kosowie oraz przez Unię Europejską w Macedonii. Istotny jest również wieloletni wartościowy wkład Polski w misje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w których dominuje nasz personel cywilny. Nowe i trudne wyzwania wiążą się z zaangażowaniem polskich sił zbrojnych w wielonarodowych misjach w Afganistanie i w Iraku, czemu towarzyszy tak ogromne zainteresowanie naszej opinii publicznej.

Oprócz naszych sił zbrojnych również polska policja od jedenastu lat uczestniczy w operacjach pokojowych. Jej udział wpisuje się w szerszy kontekst rozwoju operacji wielofunkcyjnych, prowadzonych przez poszczególne misje. Na przykład ważną rolę w operacji UNMIK w Kosowie odgrywa specjalna jednostka policji, a także specjaliści cywilni i obserwatorzy policyjni. Polscy policjanci wykonują wzorowo swą pracę i dlatego nasz kraj jest zapraszany do udziału w kolejnych misjach tego typu.

Uważamy za swój obowiązek wobec społeczności międzynarodowej kontynuowanie uczestnictwa w operacjach pokojowych i humanitarnych, podejmowanych przez tę społeczność. Naszym wieloletnim doświadczeniem w tym zakresie dzielimy się z innymi państwami. Gotowi jesteśmy do szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie operacji pokojowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję panu ministrowi bardzo serdecznie. Dziękuję za słowa uznania pod adresem uczestników misji pokojowych.

Chcę powiedzieć z własnego doświadczenia, że jako dowódcy, jako ci, którzy kierowali misjami, byliśmy i jesteśmy bardzo wdzięczni Ministerstwu Spraw Zagranicznych, ponieważ czerpaliśmy dużo wiedzy w zakresie kontaktów międzynarodowych i dyplomacji tu, w kraju, podczas przygotowania, a poza granicami placówki dyplomatycznej często były taką oazą spokoju i miejscem, w którym można było trochę ojczyzny zasmakować. Nie wiem, czy pan generał Cepak się zgodzi ze mną, ale myślę, że wszyscy tak to odczuwaliśmy.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan minister Andrzej Towpik, proszę bardzo. Pan minister reprezentuje resort, który najwięcej wkładu włożył w misje pokojowe.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Zebrani!

Chciałbym tylko podzielić się kilkoma uwagami. Pierwsza uwaga. Niestety minister Szmajdziński nie mógł przybyć na to posiedzenie, bo jak państwo wiedzą, akurat odbywa się posiedzenie rządu, na którym musi być obecny. I dlatego prosił mnie, żebym go reprezentował i przekazał podziękowanie za inicjatywę zwołania specjalnego posiedzenia Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego Senatu z okazji pięćdziesięciolecia udziału Polaków w misjach pokojowych, a także za inicjatywę przyjęcia specjalnej uchwały z tej okazji. Chciałbym przekazać wyrazy szacunku

wszystkim, jak tutaj panowie określacie, misjonarzom, a więc przedstawicielom Polski, którzy uczestniczyli w misjach, a szczególnie panu, Panie Przewodniczący, bo występuje pan tutaj w podwójnej roli, zarówno przewodniczącego komisji, jak i uczestnika misji pokojowej.

Druga uwaga. Termin „operacje pokojowe”, chociaż bardzo często jest używany zarówno w ONZ, jak i innych organizacjach, obecnie w OBWE, NATO i Unii Europejskiej, nie ma ścisłej definicji, w zasadzie jest to kategoria, która obejmuje bardzo szeroki zakres różnego rodzaju działań międzynarodowych. Dodam, że jest to również działalność międzynarodowa na rzecz pokoju i bezpieczeństwa, która nie ma wyraźnego umocowania prawnego, Karta Narodów Zjednoczonych nic nie mówi o operacjach pokojowych. Faktem jest, że operacje pokojowe odegrały niezwykle ważną rolę i mimo że w Karcie Narodów Zjednoczonych nie ma żadnych postanowień dotyczących operacji pokojowych, w istocie obecnie jest powszechny konsensus w sprawie możliwości podejmowania tego rodzaju operacji.

O ich znaczeniu można mówić dużo, ale fakt, który przypomniał pan generał Cepak, a mianowicie, że w roku 1988 operacje pokojowe otrzymały pokojową Nagrodę Nobla, najlepiej o tym świadczy. W pewnym sensie wszyscy panowie jesteście noblistami, bo ta Nagroda Nobla była za całokształt działalności ONZ w dziedzinie pokoju właśnie w zakresie operacji pokojowych.

Trzecia moja uwaga. Sądzę, że Polska powinna zachować znaczącą rolę w operacjach pokojowych. Jak panowie się orientują, ostatnio nasz udział w operacjach ONZ istotnie się zmniejszył, zwiększył natomiast w operacjach podejmowanych przez NATO, mam na myśli szczególnie Bośnię i Hercegowinę oraz Kosowo, a także w operacjach Unii Europejskiej. I to jest nowa perspektywa, która stoi przed nami. Dodam, że zanim staliśmy się członkiem Unii Europejskiej uczestniczymy już w operacji pokojowej prowadzonej przez Unię w Macedonii. Dodam również, że ta perspektywa dalszego udziału Polski w operacjach pokojowych została wyraźnie zarysowana w niedawno przyjętej strategii bezpieczeństwa narodowego i nasza działalność w tym zakresie będzie realizacją tej strategii. Tak więc ta wielka i bardzo ważna tradycja, którą panowie tutaj reprezentujecie, będzie kontynuowana.

I czwarta moja uwaga, już końcowa. Możliwość znaczącego udziału Polski w operacjach pokojowych będzie w istocie zależała od kilku spraw, ale dwie są najważniejsze. Po pierwsze, będzie to zależało od reformy i restrukturyzacji naszych sił zbrojnych. Do tej pory nasze siły zbrojne były związane głównie z obroną terytorium narodowego, nie mamy tradycji sił ekspedycyjnych, tak jak inne państwa, i zarówno nasza doktryna, wyposażenie sił, jak i organizacja sił były związane przede wszystkim z obroną terytorium. Konieczne są istotne zmiany w siłach zbrojnych i są one wprowadzane, zmiernają przede wszystkim do stworzenia sił mobilnych, zdolnych do działania z daleka od terytorium narodowego, właściwie wyszkolonych do prowadzenia tego rodzaju operacji, właściwie wyposażonych i zdolnych do współdziałania z innymi państwami.

Cechą charakterystyczną operacji pokojowych jest ich koalicyjność, a więc zdolność do współdziałania z innymi uczestnikami. Jest to niezwykle ważne i dlatego konieczne jest dalsze zwiększanie interoperacyjności naszych sił, zwiększanie możliwości przerzutu, zapewnienie ciągłości wsparcia logistycznego, czyli wszystkie te sprawy, które doskonale panowie znacie.

Wydaje mi się, że na obecnym etapie, kiedy ponad cztery tysiące żołnierzy uczestniczy w różnego rodzaju operacjach, konieczne jest stworzenie pewnego centralnego ośrodka dowodzenia tymi operacjami. Jednym z planów, które są rozważane przez Sztab Generalny, jest plan utworzenia dowództwa operacji połączonych, które w pierwszej kolejności będzie się zajmowało dowodzeniem całością operacji prowadzonych przez polskich żołnierzy.

Po drugie, wydaje mi się, że niesłuchanie istotna jest kwestia finansowania tych operacji i poddaję to pod rozważenie przedstawicielom naszego parlamentu. Działalność sił polskich w operacjach pokojowych jest finansowana głównie z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Jeśli chodzi o operacje, które trwają wiele lat, jesteśmy w stanie zaplanować nasz udział w ramach budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, ale kiedy potrzebne są decyzje o rozpoczęciu operacji, jako Ministerstwo Obrony Narodowej stajemy przed poważnym dylematem, skąd wziąć na to środki i właściwie jedynym źródłem, z którego możemy je czerpać, są środki przeznaczone na modernizację naszych sił zbrojnych. Tak więc jest dylemat: czy uczestniczyć w operacji, czy modernizować nasze siły.

Być może już nie na potrzeby tego budżetu, ale w przyszłości należałoby się zastanowić nad stworzeniem specjalnej rezerwy celowej rządu, przeznaczonej na tego rodzaju operacje, kiedy zaistnieje pilna potrzeba ich rozpoczęcie.

Kończąc, chciałbym jeszcze raz przekazać wyrazy uznania i szacunku dla wszystkich uczestników, a równocześnie zapewnić, że Ministerstwo Obrony Narodowej bardzo poważnie myśli o tym, co zrobić, aby ta tradycja znaczącego polskiego udziału w operacjach pokojowych została utrzymana i żebyśmy mogli te operacje wykonywać jak najlepiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję panu ministrowi Towpikowi za przekazanie pozdrowień od ministra obrony narodowej, za przekazanie życzeń w imieniu ministra i własnym, za przekazanie skondensowanych uwag i za przedstawienie planów, wizji, w jakim kierunku Wojsko Polskie będzie się przygotowywało do misji. Bo faktycznie, obecnie filozofia myślenia o tym jest inna, dlatego że o własne bezpieczeństwo można zadbać niekiedy nawet daleko od kraju. Często łączy się to z bezpieczeństwem innych, a jednocześnie działa się na rzecz bezpieczeństwa własnego kraju. Dziękuję panu ministrowi również za to, że Ministerstwo Obrony Narodowej otacza dużą troską uczestników misji pokojowych, pamięta o tych, którzy w nich uczestniczą, a także będzie pamiętało, mam nadzieję, o tych, którzy już zakończyli służbę, a dzisiaj są tu reprezentowani.

Pan minister Jerzy Kozłowski zgłosił się do zabrania głosu.

Zastępca Kierownika

Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie! Panowie Generalowie! Drodzy Państwo!

Chcę powiedzieć, że z ogromną satysfakcją przyjąłem zaproszenie na dzisiejsze uroczyste posiedzenie senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, które jest poświęcone pięćdziesiątej rocznicy udziału Polaków w międzyna-

rodowych misjach pokojowych. Satysfakcja ta wynika z kilku powodów. W tym momencie pozwolę sobie na bardzo osobistą refleksję, bowiem powołanie mnie przez prezesa Rady Ministrów w czerwcu tego roku na zastępcę kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych było związane z faktem, że po trzydziestu siedmiu latach nieprzerwanej służby wojskowej zdjąłem mundur żołnierza polskiego. W czasie mojej służby, mimo że nie uczestniczyłem w żadnej z pokojowych misji, czy to Organizacji Narodów Zjednoczonych, czy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, czy jakichkolwiek innych, z racji pełnionych obowiązków miałem okazję odwiedzać naszych żołnierzy, między innymi w Libanie, Izraelu, na Wzgórzach Golan.

Poza tym, w czasie mojej służby wojskowej miałem ogromną przyjemność być podwładnym pana generała brygady doktora Tadeusza Cepaka, dzisiejszego gościa, prezesa zarządu głównego stowarzyszenia, którym kieruje on od chwili jego powstania. Ogromnie, ogromnie miło wspominać, Panie Generale, ten okres, kiedy pan mną dowodził.

I ostatnia sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę. W tym czasie, kiedy ja przyjemnie spędzam tu dzisiaj czas, w tak zacnym gronie, dwóch moich rodzonych młodszych braci, żołnierzy zawodowych, odbywa służbę w misjach pokojowych. Jeden wraca za parę dni z Libanu po półtorarocznym pobycie, drugi, najmłodszy, wyjechał przed dwoma tygodniami do Izraela. I nie ukrywam z tego powodu wzruszenia, ale chcę zapewnić, Panie Generale, że jako zastępca kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych podchwyciłem natychmiast inicjatywę zgłoszoną przez stowarzyszenie i jako urzędnik państwowy uczynię wszystko, ażeby wspierać planowane nowe rozwiązania prawne dotyczące kombatantów, które w wielu krajach świata uwzględniają również kombatantów misji pokojowych.

I takim zapewnieniem chciałbym zakończyć swoje wystąpienie i przekazać najlepsze życzenia w imieniu całego kierownictwa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Wszystkiego najlepszego na niwie działalności społecznej, której pan generał oddał się wraz z kolegami, byłymi żołnierzami i policjantami.

Na ręce pana ministra Towpika i pana generała chciałbym przekazać w imieniu urzędu, który reprezentuję, najlepsze życzenia wszystkim żołnierzom i policjantom pełniącym swoje obowiązki poza granicami naszego państwa, wszystkim tym, którzy dumnie noszą na głowach niebieskie berety. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję panu ministrowi za te refleksje, za podzielenie się również osobistymi refleksjami. Dziękuję też za deklaracje, które pan minister złożył, a znając pana ministra od wielu lat, wierzę, że włączy się w nurt tej działalności, tej pracy i zrealizowania tych zamierzeń stowarzyszenia i Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Kto jeszcze z szanownych państwa?

Proszę bardzo, pan marszałek.

Marszałek Longin Pastusiak:

Poprosiłem teraz o głos, proszę państwa, bo za chwilę będę miał spotkanie z marszałkiem Borowskim w bardzo trudnej sprawie koordynacji działań Sejmu i Senatu w kwestii budżetu i ustaw okołobudżetowych. Jak państwo wiecie, jest to bardzo delikatna sprawa stosunków między dwiema izbami naszego parlamentu.

Ja również chciałbym przyłączyć się do tych wszystkich wyrazów uznania, jakie tutaj padły pod adresem polskich uczestników misji pokojowych. I chciałbym też powiedzieć państwu, że jest to wyraz uznania nie tylko ze strony naszego rządu, naszego społeczeństwa, komisji senackiej, parlamentarzystów. Od wielu jestem w tym obrocie międzynarodowym lat i muszę państwa zapewnić, że wasz wkład, zwracam się do uczestników misji pokojowych, jest doceniany i dobrze oceniany wszędzie na świecie. Dwie godziny temu rozmawiałem z ministrem spraw zagranicznych Kuwejtu i proszę sobie wyobrazić, że rozmowa zaczęła się od jego podziękowań właśnie dla polskich żołnierzy, którzy stacjonują w Kuwejcie. Z wielkim uznaniem wyrażał się on o naszych żołnierzach. Od dwunastu lat przy różnych okazjach reprezentuję polski parlament w Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO i jako członek komisji obrony w Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO oraz komisji politycznej wielokrotnie słyszałem z ust parlamentarzystów różnych krajów słowa uznania pod adresem naszego państwa za wkład w działania stabilizacyjne w różnych zakątkach globu ziemskiego.

Chcę państwa zapewnić, że polskie misje pokojowe są w podręcznikach stosunków międzynarodowych wielu krajów. I to jest trwała rzecz, bo być w podręczniku historii to znaczy być nie tylko świadkiem i uczestnikiem historii, procesów historycznych, ale również utrwalac się w zbiorowej pamięci wielu społeczeństw. Mogę to powiedzieć jako belfer akademicki, jako profesor, który posługuje się różnymi podręcznikami stosunków międzynarodowych.

I ważne jest też to, że niezależnie od tego, jak świat się zmieniał – a zmieniał się przecież za naszego życia, można powiedzieć, nawet w ciągu trzynastu ostatnich lat dokonały się większe zmiany aniżeli po 1945 r., w pierwszych kilkudziesięciu latach powojennych – Polacy byli w zapalnych punktach globu ziemskiego i przyczyniali się właśnie do pokoju, do stabilizacji tych zapalnych punktów. Na pewno wzmacnia to prestiż i uznanie dla naszego kraju.

Kiedy ostatnio byłem w ONZ, rozmawiałem z zastępcą sekretarza generalnego do spraw operacji pokojowych, który zwrócił mi uwagę na to, że Polacy zawsze byli w pierwszej dziesiątce misji pokojowych na świecie, pod względem ich liczby, ale niestety zostaliśmy wyparci głównie przez kraje rozwijające się. Wcale nie zmniejsza to jednak ani wkładu, ani uznania dla naszych żołnierzy, dla naszych policjantów i personelu cywilnego, który towarzyszył misjom pokojowym.

Mam nadzieję, tu patrzę głęboko w oczy obu panom ministrom, że nasze zaległości składkowe do Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych organizacji, które mają swoje misje pokojowe, nie spowodują, że będziemy pomijani, jeśli chodzi o udział w misjach pokojowych. A zapotrzebowanie na te misje będzie się zwiększało, niestety. Z analizy wszystkich konfliktów zbrojnych na świecie w ostatnich kilkunastu latach wynika, że jest coraz mniej konfliktów międzynarodowych, a coraz więcej wewnętrznych. Tak zmienia się charakter konfliktów we współczesnym świecie, a właśnie w konfliktach wewnętrznych misje pokojowe mają najwięcej do powiedzenia i odgrywają wielką rolę jako siły stabilizujące. To tyle chciałem powiedzieć i przeprosić, że za kilka minut będę musiał, niestety, wyjść.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję panu marszałkowi... *(Oklaski)*

(*Marszałek Longin Pastusiak*: Uderzyłem w stół i nożyce się odezwały. Zdaje się, że pan minister Towpik chce odpowiedzieć w sprawie składek, tak?)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Andrzej Towpik*: Nie, ja po prostu chcę życzyć panu marszałkowi, żeby w tej rozmowie, która będzie za chwilę, z marszałkiem Borowskim na temat budżetu, załatwił sprawę składek.) (*Wesołość na sali*)

(*Marszałek Longin Pastusiak*: Bardzo dobrze, podziwiam czujność pana ministra i oczywiście będę pamiętał.) (*Wesołość na sali*)

Dziękuję, dziękuję.

Panie Marszałku, chciałbym powiedzieć, że gdzieś tam poza granicami kraju było takie popularne zawołanie, nie wiem czy wszyscy to potwierdzą, *Bolanda very good*. (*Wesołość na sali*)

Panie Marszałku, zanim pan marszałek nas opuści, to ja bym chciał, żeby nadać szczególny prestiż pewnemu aktowi. Miało to być przy okazji wręczenia uchwały. Chcielibyśmy uhonorować Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ medalem Senatu i w związku z tym proszę pana marszałka o wręczenie tego medalu panu generałowi Cepakowi.

Można prosić pana generała Cepaka?

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Generale, mam zaszczyt wręczyć panu...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...Stowarzyszeniem Kombatantów Misji Pokojowych ONZ w pięćdziesiątą rocznicę udziału Polaków w misjach pokojowych i humanitarnych.

(*Prezes Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ Tadeusz Cepak*: Dziękuję bardzo...)

Jest to taki skromny wyraz uznania dla pana i dla członków stowarzyszenia. Ja jestem z okręgu gdańskiego i u mnie marynarze mówią: tak trzymać. (*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

**Prezes Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ
Tadeusz Cepak:**

Panie Marszałku, dziękuję za te piękne słowa wypowiedziane do nas wszystkich i o nas wszystkich.

Proszę o przyjęcie okolicznościowego albumu ze skromną dedykacją z okazji pięćdziesięciolecia i tegoż posiedzenia.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Panie Generale. (*Oklaski*)

Proszę państwa, mam jeszcze krótką informację dla członków Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Wczoraj byłem u dowódcy Marynarki Wojennej i ku mojemu miłemu zaskoczeniu wręczył mi piękną dużą plakietkę z wygrawerowanym tekstem uchwały komisji w sprawie osiemdziesięciolecia Marynarki Wojennej. Niestety samochód wiozący tę plakietkę znajduje się 200 km stąd. Wobec tego

pozwolę sobie, Panie Przewodniczący, wręczyć ją panu osobiście albo przy okazji najbliższego posiedzenia komisji. Jest to wyraz uznania Marynarki Wojennej dla naszej komisji. Dziękuję bardzo. I przepraszam, że muszę iść. *(Oklaski)*

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję. I dziękuję panu marszałkowi, że poświęcił nam swój cenny czas. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, kontynuujemy debatę. Proszę bardzo, kto z państwa chce zabrać głos? Kto z szanownych gości? Kto z państwa senatorów? Nikt?

(Senator Grzegorz Niski: Jeśli można.)

Proszę bardzo, pan senator Grzegorz Niski.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie! Panowie Generałowie! Dostojni Goście!

Jak już powiedziano, od pięćdziesięciu lat nasi rodacy – żołnierze, dyplomaci, policjanci, pracownicy cywilni różnych profesji – pełnią zaszczytną, odpowiedzialną, ale niebezpieczną służbę na zewnątrz kraju zarówno w misjach pokojowych, jak i humanitarnych. Zadania, które wykonują, są różne: rozdzielanie stron konfliktu, nieraz siłą wymuszanie pokoju, pilnowanie przerwania ognia, rozbrojenia. Wykonują oni również ważną misję stabilizacji pokojowej. Nasi żołnierze, a od dziesięciu lat również policjanci, biorą udział w tych misjach w zwartych kontyngentach, w wielu krajach są naszymi doskonałymi ambasadorami. Podczas naszej ostatniej misji stabilizacyjnej w Iraku światowe czołówki telewizyjne, CNN i inne, pokazywały żołnierza amerykańskiego, który siedząc na taborecie, wydawał komendy obywatelowi Iraku. Nasi żołnierze są tak kształceni, są tak wychowywani, że mają pełny szacunek dla tamtejszego społeczeństwa, bo wiedzą, że są w kraju, gdzie cywilizacja, zaczątki cywilizacji światowej, zaczęła się rozwijać kilka tysięcy lat temu.

Chcę też powiedzieć, że ta misja jest niebezpieczna. Mój kolega, przyjaciel, pan podpułkownik Ryszard Szewczyk z Centrum Szkolenia Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie zginął w jednej z misji w Górnym Karabachu. Do tej pory nikt nie wie, jak zginął, znaleziono go razem ze spalonym łazem gdzieś tam strąconego ze skały.

Kończąc to krótkie wystąpienie, chciałbym wyrazić szacunek i uznanie dla tych wszystkich, którzy do tej pory przynosili nam chlubę za granicami kraju, dla tych, którzy dzisiaj, daleko od kraju, w rozłące z rodziną, wykonują trudne i odpowiedzialne zadania, często w bardzo niesprzyjających okolicznościach, w niesprzyjającym dla nas klimacie, w warunkach zagrożenia zdrowia i życia, bo praktycznie działają w warunkach bojowych. Chciałbym również oddać hołd tym, którzy biorąc udział w takich misjach w barwach naszego kraju, oddali życie lub stracili zdrowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś z państwa?

Proszę.

Członek Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ

Jan Bielecki:

Ja także byłem na Wzgórzach Golan.

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Cieszę się.)

Tak więc miałem przyjemność być tam przed panem przewodniczącym.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Szanowne Panie! Koledzy, którzy reprezentowali nasz kraj za granicą!

Otóż bardzo się cieszymy. Chciałbym powiedzieć w imieniu tych, którzy służą i ewentualnie będą jeszcze służyć, że bardzo rzadko odczuwamy takie zainteresowanie nami. Bardzo tego pragnęliśmy, szczególnie będąc za granicą, chcieliśmy wiedzieć, czy kraj się nami interesuje i na ile się interesuje. Ale chodziło nam o konkretne okazywanie tego zainteresowania.

Do czego zmierzam? Niewątpliwie celem służby zagranicznej było nie tylko utrzymanie pokoju, lecz także reprezentowanie naszego państwa. Jak wiadomo, kto służył w poprzednim okresie o tym wie, że byliśmy bardzo uważnie obserwowani przez zagranicę, bo byliśmy dla nich innym światem, na który były zwrócone oczy. Często musieliśmy stawiać temu wewnętrznym opór i staraliśmy się po prostu dobrze pokazać.

Myślę, że wszyscy się zgodzą, dowódcy i oficerowie, którzy służyli, że poznaliśmy tam prawdziwą wartość naszego żołnierza, który na co dzień, w koszarach, sprawiał wiele trudności, a tam człowiek był naprawdę dumny z ich postawy. Było to jedno z wielkich odkryć, każdy oficer, który służył i dowodził, mógł się przekonać, że za granicą nasz żołnierz jest zupełnie inny niż w kraju. I to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Myślę że to, iż przez tyle lat umiejętnie służyliśmy, wpłynęło na decyzję prezydenta wysłania naszych żołnierzy do Iraku. Powiedział on bowiem, że potrafimy dawać sobie radę nawet w ciężkich warunkach. Wprawdzie mówi się, że przedtem nie szkoliło się żołnierzy do misji, ale my też przygotowywaliśmy się do tych misji bardzo solidnie, szkoliliśmy się, żeby jak najlepiej wykonać zadanie i przywieźć wszystkich z powrotem. Każdy dowódca miał to na celu.

Chciałbym teraz wrócić do jednej sprawy. Powiedziałem na wstępie, że chcę się wypowiedzieć w imieniu tych, którzy służą albo będą służyć. Przede wszystkim, odczuwamy bardzo znikomą pomoc finansową, jeśli chodzi o nasz udział w państwowych uroczystościach wojskowych. Każdy, kto służył za granicą, bardzo by chciał być na takich uroczystościach, ale żeby było to możliwe, trzeba było robić jakąś składkę. Może teraz to się zmieniło, przepraszam, ale ja bardzo dawno nie byłem na takiej uroczystości. Jeżeli to się zmieniło, to chwała tym, którzy to zmienili, ale jeżeli nic się nie zmieniło, to trzeba by dać jakąś pomoc. Wiem, że placówki zagraniczne mają na to specjalną dotację. Ja wiem, że państwo jest w kryzysie, ale nie chodzi o wielkie pieniądze, lecz o parę groszy, a wojskowi będą się cieszyć, że ktoś o nich pamięta i daje pomoc na zorganizowanie państwowej reprezentacji Polski za granicą. To wszystko, dziękuję. *(Oklaski)*

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Jeżeli nie to ja przedstawię projekt uchwały.

Szanowni Państwo, w obiegu są dwa projekty uchwały. Proponuję, żeby wziąć do ręki ten drugi, który dzisiaj został rozdany tutaj przez panią Anię. Ja odczytam projekt uchwały i wobec tego proszę pozwolić, że w takiej chwili wstanę.

„Uchwała Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego Senatu RP w sprawie 50. rocznicy udziału Polaków w międzynarodowych misjach pokojowych. Od 50 lat POLACY – żołnierze, dyplomaci, policjanci i pracownicy cywilni różnych zawodów – uczestniczą w misjach międzynarodowych o bezprecedensowym znaczeniu w historii ludzkości – w misjach pokojowych i humanitarnych. Wyjątkowe znaczenie współczesnych misji wyraża się w dążeniu międzynarodowej społeczności do przeciwstawienia i pokonania tego co w człowieku jest najgorsze przy pomocy tego, co w nim jest najlepsze, do odparcia przemocy przez tolerancję, siły przez rozsądek i przeciwstawienie wojnie – pokoju.

W ciągu pięćdziesięciolecia mandatu – zadania misji stały się bardziej złożone, treść zadań została rozszerzona: od rozdzielenia stron konfliktu do wymuszania pokoju, od monitoringu przerywania ognia do rozbrojenia i utrzymania pokoju oraz wprowadzania demokratycznych rozwiązań.

Od 30 lat w misjach pokojowych międzynarodowych uczestniczą zwarte oddziały Wojska Polskiego, a od 10 lat kontyngenty Polskiej Policji. Polacy brali udział w 52 różnorodnych misjach, w 36 krajach na trzech kontynentach świata pod auspicjami ONZ, OBWE, UE i NATO. Pełniąc tę niebezpieczną i odpowiedzialną służbę przyczynili się do umocnienia wiarygodności... i prestiżu Polski na arenie międzynarodowej.” Tam literka „i” zginęła.

(Głos z sali: Przyczyniali się, nie: przyczynili się.)

Przyczyniali się.

„Ten wysiłek nie zawsze kończył wojny, ale zawsze stwarzał możliwość zakończenia konfliktu i stabilizacji sytuacji w rejonie napięć. Polacy zapisywali więc nowe karty chwały oręża polskiego, piękne karty powojennej historii Polski, powiększali grono ambasadorów naszej Ojczyzny.

Z okazji – doniosłego jubileuszu – 50. rocznicy udziału Polaków w misjach pokojowych – Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego Senatu RP wyraża ich uczestnikom najwyższe uznanie i głęboką wdzięczność za działanie na rzecz pokoju światowego. Równocześnie składa hołd tym, którzy poza granicami Ojczyzny za pokój i bezpieczeństwo innych zapłacili cenę najwyższą – cenę własnego życia lub doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Senacka Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wyraża przekonanie, że Polacy będą nadal wносить znaczący wkład w łagodzenie konfliktów w interesie światowego pokoju, czerpiąc z bogatego doświadczenia swoich poprzedników.”

Proszę bardzo, jakie są uwagi do projektu uchwały?

(Głos z sali: Przyjąć.)

Nie widzę uwag. Wobec tego, składam wniosek o podjęcie uchwały.

Czy ktoś ma inne wnioski? Nie ma innych wniosków.

Dziękuję. W zasadzie moglibyśmy to przyjąć przez aklamację.

(Głos z sali: I tak przyjmujemy.)

I tak przyjmujemy. *(Oklaski)*

Panie Generale, złożyłem podpis pod oryginałem uchwały, przygotowanym już z tą literką „i”.

Szanowni Państwo, Dostojni Goście, Panowie Ministrowie, Szanowne Panie, Szanowni Panowie, jeżeli pozwolicie, w imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, w imieniu państwa senatorów, zarówno tych obecnych, jaki i nieobecnych, chciałbym wręczyć panu generałowi – jako przedstawicielowi tej tak znamienitej grupy, która dzisiaj jest reprezentowana przez państwa na tej sali – uchwałę senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie obchodów pięćdziesięciolecia misji pokojowych.

Ze swojej strony chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim państwu, paniom i panom, za wasz wkład w budowanie światowego pokoju, w kształtowanie tego pokoju, w realizację zadań poza granicami kraju. A jak już dziś powiedziano, tam wykonuje się nie tylko te zadania, które wykonuje się też w kraju, lecz także reprezentuje nasz kraj, tam trzeba być dyplomatą i przyjacielem, trzeba sobie zapracować na to zawołanie *Bolanda very good*. To samo nie przychodzi.

Serdecznie państwu dziękuję za wszystko, co zrobiliście i życzę dużo zdrowia, dużo siły do dalszej aktywności publicznej, społecznej. Wszystkim misjonarkom i misjonarzom proszę przekazać od Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, od wszystkich uczestników dzisiejszego posiedzenia serdeczne słowa uznania i serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności. (*Oklaski*)

Panie Generale, postaramy się to wydrukować jeszcze w innej formie, ale ten dokument już dziś obowiązuje.

**Prezes Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ
Tadeusz Cepak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Drodzy Przyjaciele!

Nie będę ukrywał, że to, co się stało, przeszło nasze wyobrażenie. Ten akt dotrze do wszystkich komórek misjonarzy, będzie on pierwszym takim dokumentem w historii parlamentu, jak wcześniej powiedziałem, który dał dowód wysokiego uznania dla działań Polaków w misjach pokojowych w interesie pokoju naszego i innych narodów. Ten dokument będzie cieszył tych, którzy byli w misjach i będzie promował chęć wstąpienia w szeregi przyszłych misjonarzy.

Panie Przewodniczący, proszę o przyjęcie naszego skromnego albumu z taką oto dedykacją: Z okazji uroczystego posiedzenia Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, z wyrazami wdzięczności za przyjęcie uchwały w sprawie pięćdziesiątej rocznicy udziału Polaków w misjach międzynarodowych – wszyscy misjonarze. Wręczam. (*Oklaski*)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Szanowni Państwo, serdecznie dziękuję za te słowa uznania i chcę powiedzieć tym, którzy nie byli w misjach pokojowych, że ten załamujący się głos ma swoje uzasadnienie. To nie jest pełnienie służby tutaj na miejscu, tam inaczej się pełni służbę, tam są inne przeżycia, inaczej się podchodzi do wszystkiego. Tam nie ma czasami kogo zapytać o radę, dowódca musi stanąć przed różnymi wyzwaniem i nie oglądać się

na nikogo. Za plecami jest tylko przepaść, jak się cofnąć do tyłu, to już koniec. Trzeba podjąć decyzję, słuszną decyzję. Serdecznie dziękuję.

Szanowni Państwo, w imieniu komisji zapraszam wszystkich, piętro niżej, na skromną kawę.

Szanowni Państwo! Jeżeli pozwolicie, to w imieniu członków senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego bardzo serdecznie podziękuję za uhonorowanie nas tymi tak cennymi monografiami oraz odznakami waszej organizacji.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panom ministrom: panu ministrowi Dąbrowie, panu ministrowi Towpikowi, panu ministrowi Kozłowskiemu; panom komendantom głównym: Państwowej Straży Pożarnej i polskiej policji, za przybycie, za udział w naszym posiedzeniu. Wszystkim państwu serdecznie dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Zapraszam piętro niżej na kawę. *(Oklaski)*

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 46)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Renata Gromska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851